

# "List do Rzymian" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Scott W. Hahn. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

## Prawo ducha i miłość Boża – List do Rzymian 8,1-39

Wszyscy komentatorzy zgadzają się co do tego, że ósmy rozdział Listu do Rzymian to tekst, który nie ma sobie równych.

Gdyby przyjąć, że cały list to zapierający dech w piersiach krajobraz, ten rozdział byłby majestatycznym górskim szczytem, zajmującym centralną część tego krajobrazu i górującym nad całą okolicą.

Gdybyśmy natomiast porównali List do Rzymian do wspaniałej symfonii, wówczas rozdział ósmy byłby crescendo dotykającym czułe struny duszy i poruszającym słuchaczy do łez.

Rozdział ten to oczywiście dopiero połowa listu i później Paweł też chce nam zakomunikować wiele bardzo istotnych rzeczy.

Nie zmienia to faktu, że opuszczając rozdział siódmy i wkraczając do ósmego, wchodzimy tym samym na szczególnie uświęconą ziemię.

Trzy cele przyświecają Pawłowi w tym rozdziale:

- ✚ **Boże działanie Ducha,**
- ✚ **Boży dar synostwa**
- ✚ **Boży cel cierpienia.**

- wszystko powiązane z praktyką życia chrześcijańskiego.

Innymi słowy, rozdział ósmy stanowi zwieńczenie wszystkiego, co apostoł powiedział nam w rozdziałach od piątego do siódmego.

Wskazane tu wątki są już w nich sygnalizowane; wreszcie nadszedł czas, by dokładnie się nimi zająć i opiewać błogosławieństwa, którymi Bóg obsypał szczerze swój lud.

## Ciało i Duch (Rz 8,1-13)

**ST:** Jr 31,31-34; Ez 36,26-27; 37,1-14

**NT:** Mt 22,34-40; 2 Kor 5,21; Ga 3,21; 5,16-25; Flp 3,20-21; Hbr 11,6

**KKK:** prawo Ducha, 782; imiona Ducha, 693; zmartwychwstanie Chrystusa a nasze zmartwychwstanie, 658, 995; zmartwychwstanie wszystkich zmarłych, 988-991; 1002-1004

**Lekcjonarz:** Rz 8,1-4; wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego; Rz 8,8-11: piąta niedziela Wielkiego Postu (rok A); Rz 8,8-17: Niedziela Zesłania Ducha Świętego (rok C)

Trudno nie zauważyć, że w rozdziale ósmym Paweł koncentruje się na Duchu Świętym. Grecki rzeczownik **pneuma** („duch” i „Duch”), który w pierwszej części listu pojawiał się sporadycznie, teraz wysuwa się z całą mocą na pierwszy plan i Paweł używa go w tym rozdziale aż dwadzieścia jeden razy.

Przekład NABRE, inaczej niż większość tłumaczeń, traktuje najczęściej ten termin jako odnoszący się do „ducha” ludzkiego.

Ja natomiast w co najmniej osiemnastu wypadach widzę w nim odwołanie do „Ducha” Bożego i taką interpretację przyjmuje także wiele innych współczesnych tłumaczeń angielskich<sup>1</sup>.

Tylko w dwóch wersetach, 10 i 16 tekst wskazuje wyraźnie, że Paweł ma na myśli ludzkiego „ducha”, a nie Ducha Świętego.

Jeśli chodzi o argumentację przedstawianą w tym rozdziale, to sekcja 8,1-13 stanowi rozwinięcie wersetu 6 w rozdziale siódmym. Paweł wyjaśnia, co oznacza dla chrześcijanina służyć Panu w „nowości” Ducha.

**Duch jest obecnością i mocą Bożą w życiu wierzącego, ożywiająca zasadą chrześcijańskiej moralności i duchowości.** Mówiąc krótko, zamieszkujący w chrześcijanach Duch pozwala im żyć zwycięsko jako uczniom i uczennicom Chrystusa.

**[8,1] Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia.**

---

<sup>1</sup> A także najważniejsze współczesne polskie przekłady katolickie, w tym BT, BL, BP, BPO – przyp. tłum.

Rozdział rozpoczyna się niczym fanfara kładąca kres posępny tonom kończącym rozdział siódmy. Słowa **teraz jednak** wskazują, że Paweł w swoim wywodzie dochodzi do punktu zwrotnego.

Problem grzechu manipulującego naszymi członkami znajdzie za chwilę rozwiązanie. Co więcej, słowo „teraz” ma wydźwięk eschatologiczny, podobnie jak w wersecie 21 rozdziału trzeciego, wskazując realizację kolejnego etapu Bożego planu zbawienia.

### ➤ Co nam triumfalnie ogłasza Paweł?

Że **nie ma już potępienia** dla ochrzczonych wierzących, gdyż od teraz żyją już w Chrystusie Jezusie.

Zjednoczeni z Mesjaszem Boga zostali wybawieni od sądu Bożego czekającego grzeszników.

Dla Izraela oznaczało to wyzwolenie z „posługiwania potępieniu”, na które zasłużył na mocy przekleństw przymierza Mojżeszowego (2 Kor 3,9: **Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości!**).

Dla całej ludzkiej rodziny oznacza to wyzwolenie z „potępienia” czekającego potomków Adama na skutek jego nieposłuszeństwa (Rz 5,16.18).

## **[8,2] Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci.**

Następnie Paweł przedstawia istotę nowej sytuacji chrześcijan: **prawo Ducha**, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci.

Pamiętamy jeszcze z rozdziału siódmego, że Paweł wykorzystuje w nim dwa znaczenia słowa „prawo” (**nomos**),

Używa tego terminu w odniesieniu do Prawa Mojżeszowego, pisząc równocześnie o innym prawie obecnym w upadłym człowieku, które przeciwstawia się staraniom zachowania Prawa Mojżeszowego.

Teologia katolicka nazywa ten stan pożądliwością; Paweł mówi o „**prawie grzechu mieszkającego w moich członkach**” (7,23). W tak rozumianym scenariuszu prawo grzechu powodujące śmierć jest przeszkodą dla wiernego zachowania Prawa Mojżesza.

Teraz Paweł rozszerza dwojakie znaczenie terminu „prawo” o dodatkowy aspekt.

Chrześcijanie przyjmują trzecie prawo: **prawo życiodajnego Ducha Bożego**<sup>2</sup>.

Podczas, gdy prawo grzechu bierze nas w niewolę (7,23), prawo Ducha wyzwala nas z tej niewoli. Nie chodzi o to, że wierzący zostają wyzwoleni z ciała i grzech nie ma już na nich wpływu. To się stanie dopiero wówczas, gdy nasze członki zostaną uwielbione i odnowione z chwilą zmartwychwstania ciała (8,11).

Podobnie jednak jak prawo grzechu bierze górę nad naszą zdolnością, by żyć według Prawa Boga, tak i prawo Ducha daje nam wewnętrzną moc, by pokonać prawo grzechu i trzymać się Prawa Boga<sup>3</sup>.

Możemy powiedzieć, że to trzecie prawo (Duch) uzdalnia nas do ograniczania podniet drugiego prawa (pożądliwości), byśmy mogli spełnić wymogi moralne pierwszego prawa (Tory).

➤ **Dlaczego jednak Paweł mówi o prawie Ducha, a nie, na przykład, o mocy lub łasce Ducha?**

Najprawdopodobniej ma na myśli błogosławieństwa mesjańskie obiecane w Starym Testamencie.

- ❖ Na przykład w proroctwie Jeremiasza o Nowym przymierzu Pan ogłasza, że przywróci przymierze ze swoim ludem, lecz w nowy sposób. Zamiast Starego Przymierza z Torą wypisaną na kamiennych tablicach Bóg obiecuje: **„Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach”** (Jr 31,33).
- ❖ Podobnie Pan przysięga słowami proroka Ezechiela **„Mojego Ducha włożę w wasze wnętrza i sprawię, że będziecie postępować według moich ustaw, będziecie przestrzegać moich praw i stosować je”** (Ez 36,27).

Mieszkające w nas prawo pochodzące od Boga, mieszkający w nas Duch pochodzący od Boga i nowa zdolność do okazywania posłuszeństwa Bogu – to właśnie nadzieje proroków przywołane w wersetach otwierających ósmy rozdział listu.

A zatem Paweł twierdzi tym samym, że

**Mesjasz spełnił obietnice Boga zapisane w Piśmie.**

---

<sup>2</sup> Tomasz z Akwinu w Wykładzie Listu do Rzymian, 604, pisze o czterech prawach, a czwartym jest prawo naturalne lub to, co Paweł nazywa **„prawem mojego umysłu”** (Rz 7,23)

<sup>3</sup> Wielu badaczy utożsamia **„prawo grzechu i śmierci”** (8,2) z prawem Mojżesza. Taka interpretacja wypacza to, co Paweł chciał powiedzieć, a mianowicie, że Duch uzdalnia nas do tego, by pokonać wewnętrzną skłonność do grzechu działającą w ciele. Intencję Pawła wyraźnie dostrzega Jan Chryzostom (Homilie na List św. Pawła do Rzymian, XIII).

**[8,3] Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,**

Teraz Paweł przedstawia, jak doszło do tego, że może ogłosić tę wspaniałą wiadomość. Nie wystarczy podkreślać, że Prawo Mojżeszowe jest „**święte, sprawiedliwe i dobre**” (7,12), skoro mające je zachowywać ludzie już tacy nie są.

**Prawo** okazało się za słabe w zderzeniu z tkwiącym w nieposłuszeństwie **ciałem** człowieka; jako zewnętrzny i spisany zbiór praw (7,6). Tora okazała się **bezsilna**, gdy idzie o wyrugowanie grzechu z głębi serca.

Dlatego **Bóg** zainterweniował i **zesłał swego Syna**<sup>4</sup>, by definitywnie rozwiązać problem grzechu. Zadaniem Mesjasza było dokonanie tego, czego nie była w stanie dokonać Tora – ostateczne pokonanie mocy grzechu zakorzenionego w ciele.

I dlatego Syn Boży przyszedł **w ciele podobnym do ciała grzesznego**.

W ten sposób Paweł przedstawia wcielenie i jest to wersja słów Jana: „**A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy**” (J 1,14).

Można odnieść wrażenie, że Paweł, chcąc przekazać nam precyzyjnie swoje orędzie, balansując na teologicznej linii: twierdzi, że Syn wkroczył w naszą historię jako człowiek z krwi i kości, nie sugerując jednak, by miał być tym samym skażony naszą grzesznością.

Paweł jest świadom tego, że Mesjasz cierpiał i poniósł śmierć, którą grzech naznaczył naszą ludzką naturę, równocześnie jednak jest przekonany, że Chrystus „**nie znał grzechu**” (2 Kor 5,21).

Paweł dodaje także, że Bóg posłał Syna **w sprawie grzechu** (PWJ<sup>5</sup>), co może mieć sens ogólny (by zająć się grzechem) lub sens ofiarniczy (jako ofiarę za grzech; BE<sup>6</sup>).

Paweł ma najprawdopodobniej na myśli znaczenie ofiarnicze, zważywszy, że to samo greckie wyrażenie pojawia się wielokrotnie w Septuagincie, gdzie oznacza „**ofiarnę za grzech**”<sup>7</sup>.

Tym samym Paweł powtarza, że śmierć Mesjasza była ofiarą przebłagalną (tak jak mówi o tym w Rz 3,25).

---

<sup>4</sup> Paweł zakłada w tym miejscu preegzystencję Syna (podobnie w Ga 4,4 i Flp 2,6-7)

<sup>5</sup> Przekład na Wielki Jubileusz

<sup>6</sup> Biblia Ewangeliczna

<sup>7</sup> Najwięcej przypadków zastosowania tego wyrażenia możemy znaleźć w Kpł (np. 5,7; 7,37; 9,2) i w Lb (6,11; 7,16; 15,24)

**Najważniejsze twierdzenie Pawła w tym wersecie** mówi nam,

✚ że **Bóg wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech**, co odnosi się do śmierci Chrystusa na krzyżu i jej skutków: Mesjasz, przyjmawszy nasze ciało, okazał bezgrzeszne posłuszeństwo Bogu do tego stopnia, że poniósł śmierć w ciele (Flp 2,8).

Przez ten akt posłuszeństwa w ciele, Bóg osądził grzech. Jest on wciąż aktywny w świecie, lecz Bóg, za sprawą wierności swego Syna, pokonał jego moc i pozbawił prawa do panowania nad naszą ludzką naturą.

**[8,4] aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.**

Wszystko to ma bezpośredni związek z naszym trudnym położeniem opisanym w siódmym rozdziale listu. Syn Boży uczynił samego siebie ofiarą prześlągalną, **aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.**

Co zaś nakazuje Tora?

Nie pytamy tutaj o jej kilkaset przykazań, lecz o nadrzędną, obejmującą je wszystkie intencję. Dla Pawła, podobnie jak dla Jezusa, „**miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa**” (13,10, zob. Mt 22,34-40).

**Miłość Boga i bliźniego stanowi podstawowy cel Prawa.**

Nie da się jednak przestrzegać Tory ciągle i w całości, jeśli żyje się według ciała, polegając wyłącznie na niewystarczających środkach naszej upadłej natury.

Aby kochać tak, jak nakazuje Bóg, potrzebna jest umożliwiająca to łaska, którą otrzymujemy z góry.

Paweł przygotował nas na przyjęcie tego twierdzenia, pisząc wcześniej, że „**miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany**” (Rz 5,5).

Innymi słowy, chrześcijanie zostali obdarzeni nową mocą pozwalającą im kochać. Ponieważ mieszka w nich Duch, zostali wewnętrznie wzmocnieni, by dzięki łasce uczynić to, co wykracza poza zdolności ich natury.

Paweł chce w tym miejscu podkreślić, że ta łaska jest darem Boga, i dlatego opisuje chrześcijańskie wypełnienie Prawa w stronie biernej.

Zamiast powiedzieć „abyśmy **mogli** wypełnić Prawo”, pisze: „**aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas**”.

To kolejny przykład **passivum divinum**, strona bierna podpowiada nam w tym miejscu, że podmiotem działania jest Bóg.

Znaczenie tego, o czym mówi werset 4, podsumował pięknie jeden z egzegetów: „Czasownik jest tutaj w stronie biernej, gdyż Paweł jest świadom, że mimo iż to „wypełnienie” jest aktem wolnej woli człowieka, jest ono daleko bardziej aktem Boga, Ducha działającego w człowieku”.

Nie negując roli ludzkiego współdziałania w formie wysiłku moralnego, Paweł podkreśla, że **siłą sprawczą życia chrześcijańskiego jest łaska**.

### **Żywa tradycja:** święty Augustyn o prawie i łasce

„Bóg zatem dał Prawo, aby poszukiwano łaski, a dał łaskę, aby wypełniano Prawo. Niewypełnianie Prawa nie pochodziło z Jego błędu, ale z błędu „roztropności ciała”. Prawo musiało wykazać istnienie tego błędu, a łaska powinna była go uzdrowić. < **Czego bowiem nie mógł dokonać Zakon osłabiony przez ciało, [tego dokonał] Bóg przeciw grzechowi i posłał Syna swego na podobieństwo ciała grzesznego, aby potępił grzech w ciele. Aby w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według ducha, wypełniła się sprawiedliwość Zakonu**> (Rz 8,3-4)”.

**[8,5-6] Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju.**

Paweł zaczyna opisywać dokładniej **ciało** i **Ducha** jako dwa nawzajem wykluczające się sposoby życia. Przedstawiona przez niego antyteza jest bardzo wyrazista i ma podkreślić wyraźny kontrast między bezbożnym postępowaniem a postępowaniem, jak chce tego Bóg.

Wydaje się, że Paweł korzysta w tym miejscu z dobrze znanej w judaizmie koncepcji „**dwóch dróg**”<sup>8</sup>.

Gdy ktoś żyje według ciała lub według Ducha, wówczas jego myślenie i działanie determinowane jest albo przez ciało, albo przez Ducha.

Paweł ma tu na myśli zarówno nastawienie umysłu człowieka, jak i wynikające z niego postępowanie.

---

<sup>8</sup> Zob. Tło biblijne „Dwie drogi” w: C. Mitch, E. Sri, Ewangelia według św. Mateusza. Katolicki komentarz do Pisma Świętego, przeł. E. Litak, W drodze, Poznań 2019, s.108

**Kto żyje według ciała**, poddaje się zwyczajowo w wielu życiowych sprawach swoim grzesznym i egoistycznym podnietom. Praktycznie wszystkie jego działania są podyktowane ludzką kalkulacją i dokonują się na czysto ludzkim poziomie.

I odwrotnie, **kto żyje według Ducha**, jest świadomy tego, że żyje dla Boga i że czerpie siły z Jego łaski. Wie, że nie jest centrum wszechświata, lecz pokornym sługą Pana.

Ostatecznie rzecz biorąc, życie według ciała i życie według Ducha dążą w przeciwnych kierunkach i ku biegunowo różnym przeznaczeniom.

Z jednej strony dążność ciała (myślenie ciała BP) prowadzi do śmierci. Nie ulega wątpliwości, że mówiąc o śmierci, Paweł ma tu na myśli coś więcej niż ostatnie tchnienie i biologiczny rozkład ciała.

Pożądania ciała odwodzą nas od Boga i prowadzą do śmierci duchowej, **natomiast dążność Ducha prowadzi do życia i pokoju – życia wiecznego i niekończącego się nigdy pokoju.**

Paweł posługuje się tymi samymi terminami w rozdziale drugim, kiedy mówi o sądzie ostatecznym i o tym, że Bóg da „życie wieczne” wszystkim, którzy wytrwają w dobrych uczynkach i których spotykają „**chwała, (...) cześć i pokój**” (2,10).

**[8,7-8] A to dlatego, że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą.**

Wielu sądzi, że ludzie w swym przyrodzonym stanie są zasadniczo dobrzy – nie są z pewnością doskonali, ale ogólnie rzecz biorąc, nie ciążą na nich poważne zbrodnie przeciwko Bogu i ludzkości.

Paweł spogląda na świat inaczej.

Dla niego ludzie żyjący **według ciała** – w stanie naturalnym, nieodnowionym, w oderwaniu od zbawczej łaski Boga – **Bogu podobać się nie mogą.**

- ❖ Mogą być wzorowymi obywatelami sumiennie płacącymi podatki, grozi im jednak poważne niebezpieczeństwo oddzielenia od Boga.
- ❖ W rzeczy samej, są wrody Bogu tak dalece, jak żyją według ciała.
- ❖ Nie zważają na Prawo Boże, ponieważ są bezsilni w obliczu ciągnącego ich w dół grzechu.

Takie właśnie jest rozpaczliwe położenie wszystkich potomków Adama (5,12), którzy przychodzą na ten świat, są „**dziećmi gniewu**” (Ef 2,3 BP).

**[8,9-10] Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia.**

Paweł zapewnia jednak chrześcijan w Rzymie, że nie żyją według ciała, to znaczy nie są oddzieleni od Boga. Pojednani z Nim (5,10), żyją według Ducha.

To skrótowy sposób wyrażenia tego, że mieszka w nich Duch Boży, przez co są świątyniami obecności Boga w świecie, oraz tego, że należą do Chrystusa, który także w nich mieszka<sup>9</sup>.

Możliwe, że werset 9 zbliża się najbardziej do tego, co moglibyśmy nazwać Pawłową definicją bycia chrześcijaninem. Nie jest się chrześcijaninem jedynie przez wyznanie Składu Apostolskiego ani przez przynależność do Kościoła apostołskiego.

Chrześcijaninem jest ten, w kim mieszka Duch. To warunek niezbywalny (co sygnalizuje zwrot **jeśli tylko**) tego, by nazwać się chrześcijaninem i należeć do Chrystusa. Wszystko inne odgrywa rolę drugorzędną.

Zwróćmy także uwagę na to, że Duch jest równocześnie powiązany z **Bogiem** i z **Chrystusem**<sup>10</sup>. Widzimy tutaj, jak się wydaje, załączki teologii trynitarniej.

### **Chrześcijanin żyje w relacji do Ojca, Syna i Ducha.**

Paweł wyjaśnia skutek tego Bożego zamieszkiwania w nas w odniesieniu do ciała i do ducha, czyli do niematerialnej części osoby ludzkiej (1 Kor 7,34; 1 Tes 5,23).

W tym życiu chrześcijanie pozostają zawieszani między pochodzeniem od Adama a całkowitym dostosowaniem się do Chrystusa. Stoją jedną nogą w rzeczywistości śmiertelności Adama, a drugą rzeczywistością zbawienia, które przyniósł Mesjasz.

Nawet jeśli w człowieku wierzącym żyje Chrystus, jego ciało jest skazane na zagładę; podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu.

Równocześnie duch wierzącego, obdarzony Bożą obecnością ma życie na skutek usprawiedliwienia.

---

<sup>9</sup> Więcej na temat wspólnego postania Syna i Ducha w listach Pawła, zob. Y. Congar, Wierzę w Ducha Świętego. Tom 1, Duch Święty w „ekonomii”. Objawienie i doświadczenie Ducha, przeł. A. Paygert, Wydawnictwo Księża Marianów, W-wa 1995, s.71-73

<sup>10</sup> Paweł w podobny sposób łączy Ducha z Chrystusem w Ga 4,6 i w Flp 1,19

To znaczy, że chrześcijanin zewnętrznie niszczeje, lecz wewnętrznie pulsuje życiem Bożym, o czym Paweł mówi w Drugim Liście do Koryntian:

**2 Kor 4,16: Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień.**

**[8,11] A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa <Jezusa> z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.**

Nasza obecna śmiertelna kondycja nie jest stanem trwałym. Kierując wzrok w przyszłość, Paweł przypomina czytelnikom, że **Duch** wypełni do końca swoje dzieło w wierzących dopiero w chwili zmartwychwstania zmarłych<sup>11</sup>.

Podobnie jak Duch udziela życia naszemu duchowi w chwili obecnej (to znaczy w czasie łaski; 8,10) podobnie obdarzy w przyszłości życiem nasze ciała (to znaczy, gdy nastanie czas uwielbienia; 8,11). Dopiero wówczas lud Boży upodobni się w pełni do zmartwychwstałego Mesjasza.

To oznacza, że zamieszkiwanie w nas Ducha jest zadatkem naszego przyszłego zwycięstwa nad śmiercią. Jeśli zaś Duch jest **zadatkem** zmartwychwstania ciała, tym samym Ojciec jest tym, który **wskrzesza** z martwych.

**✚ To On wskrzesił z martwych Jezusa i to On przywróci do życia nasze śmiertelne ciała.**

Zmartwychwstanie chrześcijanina jest zatem wzorowane na zmartwychwstaniu samego Chrystusa, a poranek wielkanocny stanowi zapowiedź dnia ostatecznego.

Następnie Paweł wskazuje na to, że Ojciec wskrzesza zmarłych mocą swego Ducha<sup>12</sup>.

To wyrażenie wskazuje na instrumentalną, towarzyszącą rolę odgrywaną przez Ducha, o czym pisze nie tylko Paweł.

Już wcześniej spotykamy się w judaizmie z koncepcją wskrzeszenia zmarłych mocą Ducha Bożego.

---

<sup>11</sup> Elementem żydowskiej i chrześcijańskiej nauki o powszechnym zmartwychwstaniu jest wiara w to, że Bóg wskrzesi z martwych zarówno sprawiedliwych jak i grzeszników (Dn 12,2; J 5,28-29; Dz 24,15). W Rz 8,11 Pawła interesują wyłącznie sprawiedliwi.

<sup>12</sup> To, że Duch był czynny we wskrzeszeniu z martwych Chrystusa, zakłada się w Rz 1,4 (KKK, 695)

Dochodzi ona najmocniej do głosu w wizji doliny kości w księdze Ezechiela (Ez 37,1-14), w której prorok jest świadkiem tego, jak Pan przywraca do życia martwych członków narodu Izraela, wzywa z grobu swój lud i odtwarza ich ciała, tchnąc w nich swego „ducha”. Ta sama idea powraca w teologii rabinicznej.

To między innymi jeden z powodów, dla których chrześcijanie wyznają wiarę w Ducha Świętego jako „Pana i Ożywiciela” (credo nicejsko – konstantynopolitańskie).

**[8,12-13] Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. (13) Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli.**

Paweł kończy tę sekcję słowami zachęty. Jego wezwanie wiąże się ze wszystkim, o czym mówił wcześniej (na co wskazuje zaimek **więc**), i chce nam dobitnie pokazać, że życie chrześcijańskie to gra o wielką stawkę.

Nawet jeśli wypełnieni Duchem wierzący w Chrystusa nie żyją już „w ciele”, nie da się wykluczyć, że będą żyć według ciała, nawet jeśli nikt im nie każe tego robić.

Łaskę Ducha można odrzucić i dlatego nie musimy wciąż na nowo podejmować zobowiązanie, by iść za Jego kierownictwem.

Wybór, przed którym stoi każdy wierzący – a zwróćmy uwagę, że Paweł zwraca się tu bezpośrednio do swoich adresatów – to wybór między życiem a śmiercią, między ostatecznym usprawiedliwieniem a ostatecznym potępieniem.

- ❖ **Kto, nie żałując za grzechy, poddaje się grzesznym popędom ciała, umrze śmiercią wieczną, oddzielony od Boga; ten zaś,**
- ❖ **kto ujarzmi żądania ciała, będzie żył życiem wiecznym w obecności Boga.**

Tę drugą postawę Paweł opisuje jako zadawanie śmierci popędom ciała.

Dlatego w duchowości katolickiej mówimy o „umartwieniu” (z łac. **mortifare** – „uśmiercać”, będącego tłumaczeniem Pawłowego **thanatoo** – „zadawać śmierć”).

Umartwianie to tłumienie przez chrześcijan „prawa grzechu” chcącego zawładnąć ich życiem. Czas terażniejszy pojawiający się w oryginale wskazuje, że chodzi właśnie o umartwianie, czyli ciągle podejmowany wysiłek, a nie jednorazowy czyn.

Trzeba równocześnie pamiętać, że Paweł nie jest pelagianinem, który sądzi, że ludzie posiadają z natury wystarczająco silną wolę, by móc osiągnąć tak wielkie zwycięstwo jak zadawanie śmierci popędom ciała bez wewnętrznej pomocy łaski.

Wierzący zdolni są umartwiać ciało tylko przy pomocy Ducha – to znaczy, polegając świadomie na zamieszkującej ich Bożej obecności.

Dyscyplina duchowa nie jest możliwa bez „Ducha”.